Rok XII. Nr. 177 (3422) Wilno, Poniedziałek 1 Lipca 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Wyjazd min. Titulescu do Londynu

PARYŻ. (Pat). Minister Titulescu odjechał do Londynu.

Ordery rumuńskie dla Francuzów

PARYŻ. (Pat). Wczoraj w poselstwie rumuńskiem w Paryżu odbyło się wielkie przyjęcie z udziałem ministra Titulescu na cześć ministra wojny Fabry'ego i ministra marynarki Pietriego oraz nie których generałów francuskich z racji dekorowania ich przez ministra Titulescu wysokiemi orderami rumuńskiemi.

Poza ministrami udekorowani zostali generałowie Weygand, szef sztabu Gamelin i inni.

Zbrojenia powietrzne Stanów Zjednoczonych

Zamówienie 60 nowych samolotów

NOWY YORK. (Pat). Departament marynarki podpisał umowę na dostawę 60 samolotów wywiadowczych uważanych za najlepsze w świecie, których szczegóły budowy trzymane są w największej tajemnicy. Koszt zamówienia wynosi 8.507.000 dolarów. Samoloty te odegrały w ostatnich manewrach na Pacyfiku wielką rolę.

Poszukiwanie drogi do współpracy francusko-niemieckiej

Wywiad z sen. Berengerem

BERLIN. (Pat). Korespondent paryski „Frankfurter Zeitung" uzyskał wywiad z przewodniczącym komisji spraw **zagranicznych senatu Berengerem**, w którym Berenger wyraził pogląd, że premjr Laval po odpowiedziach Baldwina i Mussoliniego zajmie niebawem stanowisko wobec programu Hitlera.

Kwestja austrjacka nie powinna przed stawiać nieprzezwyciężonych trudności.

Na uwagę korespondenta, że **rząd Rzeszy żąda tylko prawa samostanowienia dla Niemców w Austrji**, senator oświadczy że **nie możnaby się temu sprzeciwić**. Obecnie mu chodzi o znalezienie formy, która przy utrzymaniu stanu terytorjalnego mogłaby zadośćuczynić prawu samostanowienia ludności niemieckiej Austrji.

Fakt, że **Niemcy i Polska porozumiały się ze sobą na drodze bezpośredniej, może być przyjęte z zadowoleniem, tem bardziej, że w sojuszu francusko-polskim nic się nie zmieniło.**

W dziedzinie zbrojeń jest możliwa zgoda tylko na podstawie obustronnej swobody działań.

O ile uda się uzyskać zgodę w kwestji naddunajskiej i innych, **zawarcie tych wszystkich układów stworzy podstawy, na których można będzie oprzeć pokój oraz istotną współpracę między Francją i Niemcami.**

Abisynja w żadnym wypadku nie zgodzi się na mandat Włoch

PARYŻ. (Pat). W wywiadzie z przedstawicielem „Le Matin" abisyński minister wojny Ras Mulugeta oświadczył, że Abisynja ma obecnie w szeregach 350000 ludzi, a w ciągu 15 do 30 dni może zmobilizować bez trudności 800 — 900.000

Ten sam dziennik zamieszcza oświadczenie cesarza abisyńskiego, który powiedział, że, jeżeli Włochy mają nadzieję uzyskać mandat nad Abisynją, to się mylą. Nawet, gdyby Abisynja musiała być pod mandatem, to mandatarjuszem w żadnym razie nie będą Włochy.

TRUDNOŚCI W UZYSKANIU BRONI.

LONDYN. (Pat.) „Sunday Times" donosi z Addis Abeby, że cesarz abisyński oświadczył, iż usiłowania rządu abisyńskiego zakupienia broni w niektórych państwach europejskich zostały w ciągu ostatnich kilku tygodni udaremnione. W niektórych wypadkach zatrzymano w portach transporty broni, za którą rząd abisyński już zapłacił.

Jesteśmy narodem pasterskim i rolniczym, bez żadnych zasobów i musimy zagranicą kupować karabiny i armaty, by nasi żołnierze nie szli do walki, uzbrojeni jedynie w miecze i dzidy.

Kilkanaście tysięcy osób przybyło wczoraj do Krakowa

KRAKÓW. (Pat.) Wczoraj przybyło do Krakowa kilkanaście tysięcy osób w związku z licznemi zjazdami i kongresami.

M. in. przybyły trzy pociągi popularne z Warszawy z pracownikami Banku Polskiego i ZZZ.

Z gości zagranicznych bawili oficerowie rumuńscy, którzy po odwiedzeniu krypty wawelskiej i Sowińca przypatrywali się popisom sokołów na boisku krakowskiem.

Posiedzenie towarzystwa włosko-polskiego w Rzymie

RZYM. (Pat.) Odbyło się tu nadzwyczajne posiedzenie T-wa Włosko-Polskiego, poświęcone uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Prezes T-wa prof. Volpe wygłosił obszerny referat historyczny, przedstawiający życiorys Marszałka Piłsudskiego oraz rolę Jego jako budowniczego, twórcy i obrońcy odrodzonej Polski.

Rewja sportowa w Moskwie

MOSKWA. (Pat). Na pl. Czerwonym w Moskwie odbyła się w niedzielę doroczna rewja sportowa, w której wzięło udział 120.000 sportowców. Na rewji byli obecni członkowie rządu.

Huragan pozrywał dachy

TARNÓW. (Pat.) Nad częścią powiatu tarnopolskiego przeszła burza, połączona z huraganem, który zniszczył sto kilkadziesiąt budynków gospodarczych, znosząc stodoły napełnione sianem i zrywając dachy.

Sady i okoliczne lasy są w znacznej części zniszczone. Wiele drzew jest wyrwanych z korzeniami. Szkody materjalne bardzo znaczne.

Zapowiedź lewicowych demonstracyj we Francji

w dniu święta narodowego

PARYŻ. (Pat). 10 wielkich stronnictw politycznych i organizacyj, od komunistów do radykałów, urządza 14 lipca w całej Francji wielkie demonstracje republikańskie.

W odezwie wydanej przez komitet organizacyjny powiedziane jest m. in., że przeciwko suwerenności ludu powstała groźna konspiracja, która pragnie zastąpić prawo większości dyktaturą 200 rodzin uprzywilejowanych. Rodziny te wyczekują jedynie stosownej chwili, aby nas ujarzmić. Wobec tego należy odeprzeć zakusy faszystowskie. W końcu odezwa wzywa, żeby wszędzie manifestacje odbyły się w spokoju i godności.

Zapowiedzią manifestacyj jak i odezwą są zaniepokojone dzienniki prawicowe, które obawiają się, aby demonstracje nie przekształciły święta narodowego w masowe jednostronne wystąpienia polityczne.

Bomby i zapowiedź strajku w Walencji

WALENCJA. (Pat.) Ubiegłej nocy rzucono w mieście kilka bomb, które uszkodziły przewody elektryczne, co pozbawiło kilka okolicznych miast światła.

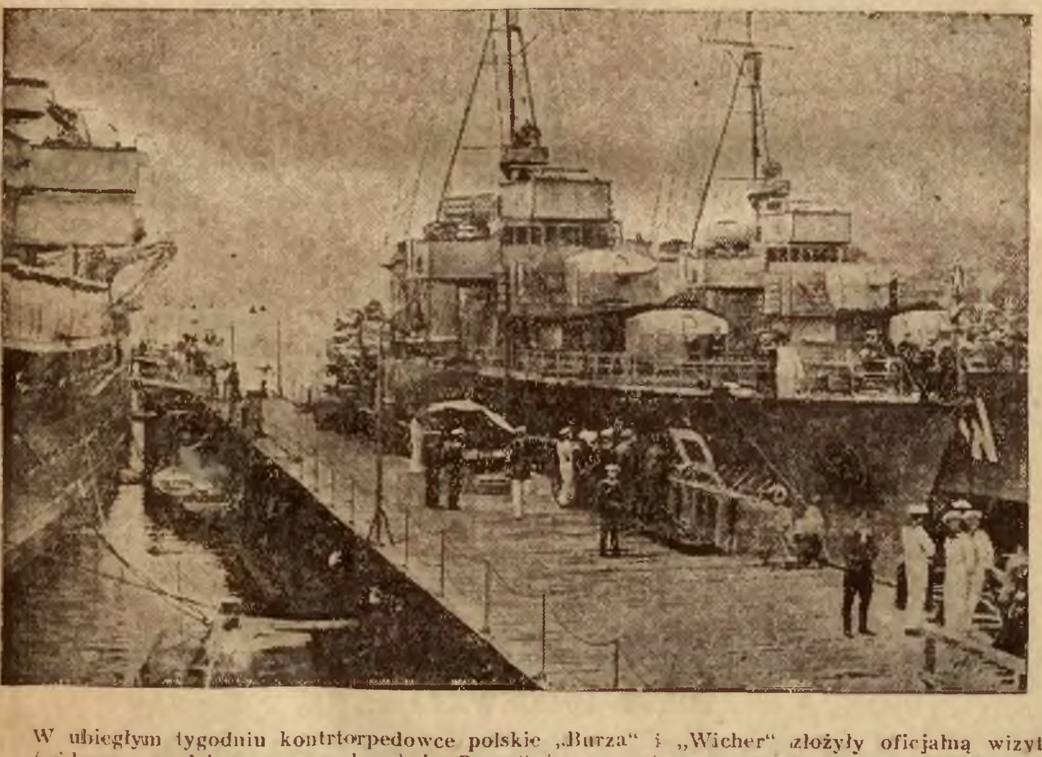
Zapowiedziany strajk ma objąć dowóz żywności, komunikację i dzienniki. Gwardja cywilna w czołgach patroluje ulicami i drogami. Ostrożność ta stoi w związku ze zwołaniem na dziś do Walencji zgromadzeń partji ludowej i agrarjuszów.

Studjum rolnicze w Wilnie będzie utrzymane

W ostatnich dniach rozważana była w Rządzie sprawa Studjum Rolniczego U. S. B. w Wilnie, którego dalsze losy były jakiś czas w zawieszeniu. Jak się dowiadujemy, są wszelkie szanse na to, że sprawa ta zostanie pomyślnie rozstrzygnięta i *Studjum Wileńskie definitywnie utrzymane*.

Decyzja ta spotka się oczywiście we wszystkich sferach naszego kraju z wielkiem zadowoleniem i ulgą, gdyż projekt skasowania Studjum Rolniczego w Wilnie wywołał, jak dobrze pamiętamy, jednolity i powszechny sprzeciw całego społeczeństwa.

Wizytą floty polskiej w Niemczech





W ubiegłym tygodniu kontrtorpedowce polskie „Burza" i „Wicher" złożyły oficjalną wizytę flocie niemieckiej w porcie Kilońskim. Na zdjęciu na lewo: kontrtorpedowce „Wicher" (widoczny częściowo — na lewo) i „Burza" (na prawo) po przybyciu do portu Kilońskiego. Na zdjęciu na prawo: przedstawiciele polskiej marynarki wojennej w chwili przybycia samolotem z portu Kilońskiego do Berlina w celu złożenia oficjalnych wizyt dowództwu marynarki niemieckiej.

SYBIRACY w WILNIE

W dniu 29 bm. rozpoczął w Wilnie obrady VI wszechpolski zjazd Sybiraków. Zjazd zgromadził ponad 500 osób. Przywieziono 5 sztandarów z Warszawy, Lwowa, Krakowa, Katowic i Białegostoku.

Uczestnicy zjazdu, to wszystko ludzie, których dzieje zagnały aż do dalekiej i mroźnej Syberji. To przeważnie ludzie, którzy w walkach o wolność ponieśli największe ofiary. Z Sybiraków wywodzą się aż trzy pokolenia — trzy generacje, którą ofiarną swą krwią znaczyły drogę Niepodległości, przebywając całą martyrologję cierpień.

Ciernistą drogę na Sybir rozpoczęli powstańcy 1863 roku. Jest to jednocześnie najstarsze pokolenie Sybiraków: przedstawiciel tego właśnie pokolenia wziął udział w obecnym zjeździe. Prowadzony przez rodzinę pod ręce kroczył w pochodzie weteran 1863 roku, a twarz jego jaśniała szczęściem, że danem mu było dożyć chwili tak radosnej, i widzieć na własne oczy spełnienie wszystkich swych marzeń, wszystkiego o co walczył, i za co tyle przecierpiał. **Weteran Jan Wojtkiewicz** był tym właśnie łącznikiem między starą, wymarłą już prawie generacją, a nowem pokoleniem bojowników — Sybiraków.

Wodzem i twórcą drugiego pokolenia był ś. p. Józef Piłsudski. Jego generacja — to walki konspiratorów, walki podjazdowe z carską Rosją, a potem rok 1914, Legjony i cały bohatrski epos zmagań się z zaborcami.

Trzecią wreszcie generację stanowi wyrosła i wychowana na dalekim Wschodzie, młodzież, która na tyłach wroga tworzyła zaczątki polskiej siły zbrojnej, i przelewała tam swą krew.

NABOŻEŃSTWO I POŚWIĘCENIE SZTANDARU.

Zjazd zapoczątkowało nabożeństwo w Ostrej Bramie, dokąd Sybiracy udali się w karnym ordynku, przeciągając czwórkami przez ulice miasta. Nabożeństwo celebrował J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Jałbrzykowski.

Tu właśnie, u stóp Królowej Korony Polskiej, odbyło się podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru okręgu wileńskiego. Gwoździe w drzewco sztandaru wbijane były rękami najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa wileńskiego oraz Sybiraków z całej Polski.

HOŁD PAMIĘCI MARSZAŁKA.

Po poświęceniu sztandaru uczestnicy zjazdu udali się do kościoła św. Teresy gdzie przy urnie z sercem Największego i Najzasłużeńszego Sybiraka złożyli przepiękny wieniec oraz ryngraf, mający kształt znaczka Sybiraków.

OTWARCIE OBRAD. ŚLUBOWANIE I SKŁADANIE WIEŃCA NA GRÓB NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

Dopiero po tych uroczystościach nastąpiło właściwe otwarcie zjazdu w auli Uniwersytetu S. B. Zjazd otworzył prezes Związku p. Suchenek - Suchecki, który w pięknych słowach scharakteryzował podstawy ideologiczne, cel i pracę Sybiraków. Po tem przemówieniu nastąpił uroczysty moment składania przysięgi. Uczestnicy zjazdu podniósłszy palce do góry, wolno skandując złożyli następujące ślubowanie:

„My Sybiracy, zebrani na VI zjeździe delegatów w Wilnie, ślubujemy Ci, Nieśmiertelny Duchu, że pracować będziemy w myśl Twych wskazań z poświęceniem i wytrwaniem dla ugruntowania potęgi i mocarstwowego rozwoju Rzeczypospolitej, by niczego z pozostałej nam Twojej spuścizny nie uronić i nie dopuścić do pomniejszenia wielkości“.

Skolei nastąpił szereg przemówień. M. in. przedstawiciela Związku Młodzieży Dalekiego Wschodu p. Strzałkowskiego, przemówienie powitalne p. wice - wojewody Jankowskiego oraz reprezentanta Federacji PZOO.

Odczytano następnie depesze gratulacyjne, których nadeszło moc. M. in. depesze nadesłali: minister Kościałkowski, gen. Żeligowski, gen. Górecki, gen. Litwinowicz i wielu innych dostojników cywilnych i wojskowych.

Ze swej strony zjazd wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, premjera Sławka, gen. Rydza - Śmigłego i Pani Marszałkowej Piłsudskiej.

Skolei Sybiracy udali się na Górę Zamkową, gdzie, na grobie Nieznanego Żołnierza złożyli wieniec.

Następnie zaś o godz. 4 popoł. przy udziale przedstawicieli władz i miejscowego społeczeństwa odbył się wspólny obiad, podczas którego w miłym i serdecznym nastroju przy wspominaniu minionych lat upłynęło Sybirakom kilka godzin.

Na obradach wewnętrznych zakończył się pierwszy dzień Zjazdu.

Wczoraj w drugim dniu zjazdu od rana do godziny 4 obradowali delegaci poszczególnych jednostek organizacyjnych, poczem uczestnicy zjazdu wyjechali do Trok, gdzie spędzili cały wieczór.

W dniu dzisiejszym delegaci zamiejscowi opuszczą Wilno.

Pokój boliwijsko-paragwajski podpisany w Buenos-Aires



Kilka lat trwająca krwawa wojna pomiędzy Paragwajem a Boliwją została zakończona. Na zdjęciu gen. Augustyn Justo, prezydent Argentyny odczytuje tekst protokółu pokojowego

Obrady Wileńskiego Synodu Ewangelicko-Reformowanego

W dniu 29 czerwca nastąpiło otwarcie dorocznych obrad Wileńskiego Synodu Ewangelicko - Reformowanego przy udziale licznego duchowieństwa, kuratorów synodu i wyznawców kościoła. Z Warszawy, Białegostoku, Brześcia n. B., Wołynia i innych miejscowości Rzeczypospolitej przyjechało przeszło 100 osób.

Tegoż dnia rano odbyło się przy ul. Zawalnej w kościele nabożeństwo, na którem ksiądz Piasecki wygłosił kazanie o wartości duszy ludzkiej. Następnie superintendent ksiądz Jastrzębski wygłosił przemówienie, w którem podkreślił wielkie zasługi ś. p. Marszałka Piłsudskiego oraz wyraził życzenie, by duch Jego kierował w dalszym ciągu państwem polskiem. Przemówienia tego wysłuchali obecni stojąc. Po udzieleniu błogosławieństwa, odśpiewano na zakończenie hymn narodowy.

W pierwszym dniu obrad synodu wybrano na przewodniczącego Florjana Świdę, który na wstępie zaproponował uczczenie pamięci Marszałka Piłsudskiego przez zachowanie parominutowego milczenia. Następnie uznano za niezbędne, by uczestnicy złożyli hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego w kościele św. Teresy. Wreszcie uchwalono wysłać depeszę hołdowniczą do Prezydenta Rzeczypospolitej.

W niedzielę, dnia 30 czerwca, obchodzono uroczyście stulecie poświęcenia kościoła przy ul. Zawalnej, 9-go zkolei i w ciągu czterech wieków istnienia w Wilnie wyznania ewangelicko - reformowanego. O godz. 10.30 odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, na którem byli obecni wojewoda wileński Władysław Jaszczołt, z Warszawy ksiądz profesor Szeruda, ks. płk. Schaetzel i wielu innych. Po akademji parafjalnej uczestnicy udali się do kościoła św. Teresy, gdzie przewodniczący Synodu Florjan Świda i prezydent synodu Bronisław Iżycki Herman złożyli u stóp urny z sercem Marszałka Piłsudskiego wieniec z napisem: Największemu Sercu Polskiemu — Synod Jednoty Wileńskiej Ewangelicko-Reformowanej.

Obrady Synodu potrwają jeszcze dwa do trzech dni.

Likwidacja serwitutów w roku budżet. 1935-36

Prace Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w zakresie zniesienia służebności, prowadzone od szeregu lat na terenie województw centralnych i i wschodnich, przewidziane są w roku budżetowym 1935-36 na terenie 1.173 objektów. Obejmą one 25.800 osad nadziałowych. Przypuszczalny ekwiwalent wyniesie około 7 tys. ha i 972 tys. zł. Główne natężenie pracy będzie miało miejsce **na terenie województw wschodnich.**

Wzdłuż i wszerz Polski

— **ZAGRODA WŁOŚCIAŃSKA W DARZE DLA PŁK. SŁAWKA.** Prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął posłów Kielaka, Gwiżdża, Hylę, Długosza, Gorczycę i sen. Sieńko. Posłowie ci w imieniu grupy ludowej BBWR. zaprosili płk. Sławka na dz. 7 lipca b. r. do Racławic.

W dniu tym w Racławicach będzie przekazana płk. Sławkowi zagroda włościańska, ufundowana przez grupę ludową posłów i senatorów BBWR.

Przekazanie zagrody płk. Sławkowi będzie miało charakter wielkiej uroczystości ludowej.

— **ZMIANA NAZWY MINISTERSTWA OPIEKI SPOŁECZNEJ.** W najbliższym czasie zdecydowana ma być sprawa zmiany nazwy ministerstwa opieki społecznej.

Wobec wysuwanych zastrzeżeń, iż nazwa ta nie odpowiada zakresowi działania ministerstwa, ma ona być zmienione na na „ministerstwo spraw społecznych“ lub też przywrócona ma być dawna nazwa „ministerstwo pracy i opieki społecznej“.

— **PRZED UROCZYSTEM OTWARCIEM JUBILEUSZOWEGO ZLOTU HARCERSTWA.** Uroczystego otwarcia jubileuszowego zlotu harcerstwa polskiego wSpale dokona p. Prezydent Rzeczypospolitej w dn. 14 lipca rb. Na uroczystość przybędą członkowie rządu, korpus dyplomatyczny in corpore, przedstawiciele duchowieństwa, władz samorządowych i delegaci organizacyj społecznych.

Mszę polową odprawi naczelny kapelan Związku Harcerstwa Polskiego ks. Luzar. Po otwarciu zlotu odbędzie się defilada oddziałów harcerskich, którą przyjmie p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu obecnych na uroczystości dostojników państwowych.

— **OBÓZ WYPOCZYNKOWY DLA ROBOTNIKÓW.** Z inicjatywy Rady Powiatowej BBWR w Sosnowcu zorganizowane zostały w r. b. letnie obozy wypoczynkowe dla robotników w malowniczej okolicy Zagłębia — Okradzionowie.

Obozy te funkcjonować będą od 2 lipca. W dniu tym wyjeżdża na obozy pierwsza partja robotników z rozmaitych zakładów pracy w Zagłębiu, która spędzi 10 dni na świeżem powietrzu wśród lasów, nad brzegiem Przemszy. Zorganizowanie obozów ma na celu umożliwienie robotnikom za minimalną opłatą spędzenie urlopu na łonie natury, zdala od dusznych i zakurzonych miast zagłębiowskich.

Opłata za 10-dniowy pobyt w Okradzionowie wraz z wyżywieniem (posiłek 4 razy dziennie) i przejadzem w obydwie strony — wynosi 7 złotych.

Do dyspozycji obozowiczów są kajaki na Przemszy, siatkówka, piłka nożna i t. p. rozrywki. Ponadto każdy z uczestników obozu otrzyma na czas pobytu kostjum kąpielowy. Pożyteczna inicjatywa Rady Powiatowej B. B. W. R. w Sosnowcu zasługuje na uwagę i rozpowszechnienie.

—oOo—

Burza w powiecie dziśnieńskim

W dniu 27.VI nad powiatem dziśnieńskim przeszła ponownie silna burza połączona z piorunami. Jeden z piorunów w Hermanowiczach uderzył w zabudowania Wolfa Lewina, które doszczętnie spłonęły wraz z całym dobytkiem. Straty sięgają zł. 2.000.

STRZELCY MASZERUJĄ...

Doroczny Zjazd Delegatów Podokręgu Z. S.

Dnia 23 czerwca b. r., w lokalu Zw. Oficerów Rezerwy w Wilnie ,odbył się doroczny Zjazd Delegatów Podokręgu Z. S. Wilno z następującym porządkiem obrad:

O godz. 9 zaczęli się gromadzić członkowie Zarządu Podokręgu ZS. oraz przybyli ze wszystkich powiatów delegaci w sali Zw. Of. Rez., która z okazji zjazdu została pięknie udekorowana. Mianowicie na tle jednej ze ścian, obitej czarnem suknem i ozdobionej orłami strzeleckiemi, ustawiono czarne podjum, na którem wznosił się czerwony postument, przepasany wstęgą Virtuti Militari, na nim zaś ustawione było biale popiersie śp. Marszałka. Po obu jego stronach znajdowały się sztandary: państwowy i organizacyjny, opuszczone do połowy drzewca i przepasane żałobnemi szarfami. U stóp postumentu złożono pęki ciętych kwiatów.

O godz. 9.30 Zarząd Podokręgu ZS. oraz delegaci ruszyli czwórkami z lokalu Zw. Of. Rez. do kościoła św. Teresy, aby złożyć hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego. Na czele pochodu komendanci powiatowi nieśli piękny wieniec, ozdobiony szarfą o barwach organizacyjnych z napisem: „Pierwszemu Komendantowi Wskrzesicielowi Polski Zw. Strzelecki Podokręg Wilno“. Po przybyciu do kościoła złożono wieniec przed urną z sercem śp. Marszałka, poczem wrócono do sali obrad, gdzie zgromadzili się przedstawiciele Władz cywilnych i wojskowych.

O godz. 11.15 rozpoczęła się uroczysta Akademja, na której przemówienie, poświęcone uczczeniu pamięci zmarłego Wodza Narodu, wygłosił Prezes Zarządu Podokręgu ZS. płk. dr. Dobaczewski, a rapsod Norwida oddeklamował p. Środka, artysta teatru miejskiego.

Przemówienie Obyw. dr. ppłk. Dobaczewskiego

„Mija dzisiaj ostatni dzień oficjalnej żałoby po śmierci Marszałka Piłsudskiego, naszego Pierwszego Komendanta, a wszyscy czujemy, że jesteśmy bardziej pod Jego rozkazami, niż kiedy żył. Wiedzieliśmy dawno, że prawa natury są nieubłagane, że nadejdzie kiedyś chwila, w której nas opuści Marszałek, baliśmy się tej chwili, z lękiem i trwogą dobijała się ona do naszej świadomości — a kiedy przyszła — widzimy, że zwarliśmy się pod Jego ręką w poczuciu obywatelskiej karności, że potrafimy iść dalej wytkniętą przez Niego drogą. Marszałek nauczył nas obowiązek względem Państwa pojmować, jako coś samo przez się zrozumiałe i proste, jako część składową powszedniego życia, a nie chwilową ofiarność, wywołaną słomianym ogniem zapału. Ale równocześnie podniósł wartość naszego życia, dał nam możność, dał nam przywilej być uczestnikami i świadkami tworzącej się, a właściwie tworzonej przez Niego historji. Przebiegliśmy z Nim jakgdyby w skrócie ontologicznym całą historję Polski: walkę o Niepodległość, założenie Państwa, wyprawę na Kijów, zwycięstwo nad Moskwą, wyzwolenie Wilna i walkę z sejmem i ujarzmienie samowoli polskiej i tragiczny spór między wolnością i władzą. Marszałek nie ulakł się odpowiedzialności przed historją, przed historją, o której mówi: „Historja, wielka mistrzyni życia i wielki sędzia czynów ludzkich, ze specjalnem umiłowaniem wybiera dla swoich studjów okresy przełomów, okresy kryzysu... Dla wypadków, któreśmy przeżyli, historja upływa szybko... historja się zbliża, jak wielki sędzia czynów ludzkich“. I stanął śmiało przed tym sędzią, bo nosił w sobie umiłowanie wielkości i chwały polskiej. I do osoby Marszałka możemy zastosować słowa, które wypowiedział nad trumną Słowackiego: „Gdy nad trumną stoję, mówić muszę o śmierci, o wszechwładnej pani wszystkiego, co żyje; wszystko, co żyje, umiera, a wszystko, co umiera, żyło przedtem. Prawa śmierci są bezwzględne. Są, jakgdyby stwierdzić chciały prawdę, że co z prochu powstało, w proch się obróci. Są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne, że śmierć przezwyciężają, że żyją i obecnie między nami“...

Powtarzamy te Jego słowa, jakgdyby był żywą istotą, powtarzamy wrażenia, które przeżywał. Jest więc żywy i żyje wśród nas i prawda śmierci okrutna, prawda śmierci potężna nie istnieje dla Niego. Zda się, jakgdyby bramy śmierci przepastne za Nim zamknęły się nieszczelnie... Dla niektórych ludzi zostają one otwarte, tak, że życie i śmierć nie rozdzielą się. Są ludzie, którzy żyć muszą dłużej, których życie trwa nie latami, a wiekami, wbrew prawdzie przyrodzenia ludzkiego... Twierdzą raz jeszcze, że bramy przepastne śmierci dla niektórych ludzi nie istnieją, świadcząc o prawdzie wielkości takiej, że prawa wielkości są inne, niż prawa małości“.

Po Akademji obyw. Prezes otworzył Zjazd, witając przedstawicieli władz, Zarządu Głównego Z. S., oraz przybyłych Delegatów, poczem na przewodniczącego obrad zaprosił p. generała Skwarczyńskiego, który do prezydjum powołał p. płk. Siedleckiego i obyw. Pietraszkę z Mołodeczna, na sekretarzy zaś — ob. ob. Mazura i Urbanowicza.

Następnie przemówienia powitalne wygłosili: P. wojewoda Jaszczołt, p. kurator Okr. Szk. Wil. Szelągowski, p. posel Birkenmayer, p. płk. Ocetkiewicz, obyw. Karaś, przedstawiciel Zarządu Głównego Z. S., oraz obyw. Szymura, komendant Okr. Z. S. Grodno. Po odczytaniu przez ob. Prezesa kilku depesz z życzeniami — zabrał głos obyw. Oberlejtner, zastępca komendanta Podokręgu, który złożył obszerne i wyczerpujące sprawozdanie z działalności Zarządu Podokręgu ZS. i z pracy w terenie. Po żywej dyskusji obyw. Maculewicz złożył sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, poczem Zarząd otrzymał absolutorjum.

Wybory nowego Zarządu dały następujący wynik: prezesem Zarządu na nową kadencję wybrany został jednomyślnie ob. dr. ppłk. Eugenjusz Dobaczewski, członkami Zarządu wybrani zostali ob. ob.: Żerebecki Zdzisław, Bayer Stefan, Rytel Wacław, Dobaczewska Wanda, Ocetkiewiczowa, Młodkowski Tadeusz, Trzaska — Pokrzewiński Norbert, Mazur Zacharjusz.

Do Komisji Rewizyjnej weszli ob. ob.: Maculewicz, Biernacki, Jastrzębski i Peczke. Po przedstawieniu przez ob. Oberlejtnera planu dalszej działalności i planu gospodarczego wybrano delegatów na Zjazd Walny, poczem „Hymnem Strzeleckim“ i „Pierwszą Brygadą“ zakończono doroczny Zjazd delegatów Podokręgu ZS.

J. Z.

—ooo—

Powstanie Powiatowego Koła Przyjaciół Z. S. w Lidzie

Dnia 27 czerwca b. r. odbyło się w Lidzie w sali starostwa zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół ZS. Przewodniczył zebraniu p. starosta powiatowy, przemówienie zaś o celach Koła wygłosił p. ppłk. dypl. Nikulak, poczem przystąpiono do wyboru Zarządu Koła. Prezesem Zarządu wybrany został p. ppłk. Nikulak. Zarząd Koła za pierwsze zadanie postawił sobie wybudowanie Domu Strzeleckiego, na który to cel dotychczas zebrano już kilka tysięcy złotych przez Komitet budowy. Obecnie Komitet ten zlikwidował się, przekazując swoje fundusze oraz funkcje nowopowstałemu Kołu Przyjaciół Z. S.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI

ZAKŁAD

napisał Otton T. Kropsch.

— Założymy się-...

— O ile?

— O pięćset dolarów.

— All right.

Jego lordowska mość, młody R. W. Champsfield, podniósł się z wygodnego fotela klubowego w hallu hotelu „Non plus ultra“ w New Yorku i podszedł do windy, a za nim postępowało całe liczne a wytworne towarzystwo, bardzo rozweselone z racji tego warjackiego zakładu.

Mr. A. R. Graham, człowiek który się założył, że jego lordowska mość nie potrafi przejechać sto razy kolejno windą z parteru hotelu na jego 47 piętro i spowrotem, zwrócił się do gromady gości:

— Aby móc bezstronnie skontrolować wykonanie zakładu — powiedział — proponuję, aby część gości usadowiła się na górze, a reszta na dole w hallu.

Duża winda wypełniła się szybko śmiejącemi się ludźmi. Pozostali kazali służbie przynieść krzesła i usadowili się na dole.

Wreszcie nadeszła wielka chwila.

Jego lordowska mość wsiadła do windy i rozpoczęła się jazda.

Wieść o zakładzie rozeszła się szybko po hotelu i zewsząd śpieszyli goście, by patrzeć na jeżdżącego lorda.

Gdy winda po raz pięćdziesiąty zjechała na dół, rozległy się radosne okrzyki i strzeliły pierwsze korki przygotowanych butelek.

Teraz cały chór sędziów począł liczyć głośno:

...siedemdziesiąt osiemdziesiąt... wreszcie usłyszano słowo: sto.

Wśród objawów ogólnego entuzjazmu opuścił lord windę, cokolwiek blady, ale niesłychanie dumny i zdrów.

Mały boy z trudem przecisnął się przez wiwatujący tłum i podał zwycięzcy dużą błękitną kopertę. Zwycięzca otworzył ją z namaszczeniem i najpierw błysnęło pięć nowiutkich banknotów studolarowych, poczem trzymał w ręku kartkę z następującemi słowami:

„Szlę najserdeczniejsze życzenia wobec wygrania zakładu. Niestety nie mogę wypowiedzieć osobiście ani tych życzeń, ani podziękować całemu towarzystwu, za łaskawy współudział, ponieważ w bardzo pilnej sprawie muszę wyjechać. Łączę wyrazy poważania A. R. Graham.

P. S. Gdyby panu względnie innym osobom z towarzystwa zniknęły jakieś klejnoty, czy kosztowności, proszę się na mnie nie gniewać. Starałem się, aby nie pozostawić nieładu w pokojach“.

Przeł. **Wel.**

Stypendja im. Marszałka Piłsudskiego dla uczniów i uczenic szkół średnich

Zarząd główny Stowarzyszenia Dyrektorów Polskich Szkół Średnich Prywatnych i Samorządowych w Warszawie (Plac Trzech Krzyży 8) prosi uprzejmie wszystkich kolegów, zrzeszonych w stowarzyszeniu, o przekazywanie sum zebranych na cele związane z uczczeniem Marszałka Józefa Piłsudskiego na konto stowarzyszenia (P. K. O. Nr. 3239) dla Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Jednocześnie zarząd wzywa kolegów, aby ufundowali — każdy na terenie swojej szkoły — stypendjum im. Marszałka Piłsudskiego dla ucznia lub uczenicy, odpowiadających warunkom, ustalonym przez regulamin funduszu. Regulamin zostanie opracowany po wakacjach.

Koledzy niezrzeszeni proszeni są o poparcie inicjatywy Stowarzyszenia Dyrektorów Szkół Średnich. (Iskra).

Owce nad polskiem morzem



Komunikat harcerski

W dniu uroczystego otwarcia Zlotu w Spale, 14-go lipca r. b., na teren Zlotu będą miały prawo wstępu tylko te osoby, które otrzymają z Szefostwa Prasy zaproszenia imienne oraz bez zaproszeń tylko członkowie Kół Przyjaciół Związku Harcerstwa Polskiego, posiadający legitymacje członka współdziałającego Z. H. P. po wykupieniu biletu wstępu przy wejściu. Inne osoby w uroczystościach zlotowych w dniu tym uczestniczyć nie będą mogły.

Publiczność odwiedzać może tereny zlotowe w dniach 15, 20 i 21 lipca r. b., w inne dni tylko w grupach (wycieczkach) organizowanych przez Towarzystwo „Orbis“.

Poprzednio ustalone dni zwiedzania Zlotu niniejszem anuluje się. Cena biletu wstępu na teren zlotu ustalona została na 1 złoty, dla członków organizacyj i Kół Przyjaciół (za legitymacjami) na 50 gr.

KURJER SPORTOWY

Budafok—WKS. Śmigły 6:4

Piłkarze węgierscy „Budafoku“ zreha bilitowali się wczoraj całkowicie, a zre habilitowali się nie dlatego, że pokonali WKS. Śmigły 6:4, ale dlatego, że rzeczy wiście grali pierwszorzędnie.

Mecz był bardzo ciekawy. Ci którzy widzieli Węgrów grających z Makabi (wynik remisowy) to nie mogli poznać drużyny. Odpoczynek dobrze im zrobił. Budafok zademonstrował piękną szko łę węgierskiej gry.

Wojskowi grali również dobrze, cho ciaż posiadali słabe punkty w osobach Puzyny i częściowo Naczulskiego. Ogó łem jednak drużyna Śmigłego zrobiła b. dobre wrażenie. Przegrana 4:6 z zawodo wą drużyną Węgier, z drużyną, która należy do pierwszej ligi państwowej nie jest przecież przegraną współmierną do przegranych z drużynami Bydgoszczy, czy z Białegostoku.

Gra była żywa przez cały czas. Pierw szą bramkę zdobył Budafok, ale w 7 min. por. Drąg zrewanżował się. W 12 min. Budafok nie potrafił wykorzystać karnego, ale tuż zaraz strzelił następną bramkę. W 15 min. Budafok prowadzi 3:1. Wojskowi zrywają się do walki i przez por. Browkę strzelają dwie bramki.

Do przerwy wynik jest 3:3. Po zmia nie stron gra znacznie się ożywiła. Obie drużyny dążą do prowadzenia. W 13 min. Bilewicz dotyka ręką piłki — Bu dafok strzela goala z karnego, a Naczul ski zdobywa tuż zaraz czwartą bramkę i znów jest remis, ale Budafok wykorzy stał doskonale ostatnie 15 minut, prze chylając szalę na swoją stronę. Padają dwie ostatnie bramki.

Budafok zwycięża 6:4, pozostawiając po sobie jak najlepsze wrażenia.

Na meczu obecny był płk. Zygmunt Wenda. Komunikujemy jednocześnie, że płk. Wenda został wyznaczony do przy jęcia ślubowania olimpijczyków wileń skich. Ślubowanie odbędzie się w naj bliższym czasie.

Mecz sędziował kpt. Szlichtinger. Pu bliczności koło 3 tysięcy osób.

Trzeba częściej do Wilna sprowadzać takie drużyny jak Budafok, to nie bę dzie deficytu w kasie i nie osłabnie za interesowanie się zawodami sportowemi. Przekonaliśmy się, że publiczność wileń ska na poważne mecze zawsze z chęcią zapłaci nawet droższy nieco niż normal ny bilet, ale z przyjemnością oglądać bę dzie piękną grę.

Ruch—Garbarnia 1:1

Ruch zremisował wczoraj z Garbarnią 1:1. Bramki zdobyli Peterek i Joksz, który przeszedł z obrony do ataku.

Legja po bardzo ciekawym meczu po konała Śląsk 5:4.

KIEŁBASA PRZED LIPIŃSKIM.

W biegu kolarskim do Polskiego Morza, w punktacji ogólnej prowadzi Kiełbasa przed Lipińskim.

We wczorajszym etapie zwyciężył Lipiński przed Kiełbasą, Ignaciukiem i innymi. Ogółem jedzie 27 kolarzy.

KPW. POZNAŃ MISTRZEM KOSZYKÓWKI.

W finałowych rozgrywkach piłki koszykowej o mistrzostwo Polski KPW Poznań zdobył naj więcej punktów i tytuł mistrza Polski.

Wicemistrzostwo zdobyła Polonia z Warszawy.

WIOŚLARSKIE MISTRZOSTWA WARSZAWY.

Na Wiśle odbyły się mistrzostwa wioślarskie Warszawy z udziałem wielu osad zamiejscowych.

8-ki młodszych: pierwszy przebieg wygrał AZS warszawski przed WTW, a w drugim zwyciężyła Wisła walkowerem.

8-ki nowicjuszy: pierwszy przebieg wygrał AZS poznański przed Prądem, w drugim walczyły WTW i AZS Warszawa. Wyniku nie ogłoszono ze względu na złożony protest.

4-ki nowicjuszy: w pierwszym przedbiegu zwyciężyła Wisła przed AZS Poznań, w drugim AZS Warszawa przed WTW.

4-ki półwyścigowe nowicjuszy: zarówno w pierwszym, jak i drugim przedbiegu zwyciężyły osady Prądu. W pierwszym przedbiegu przed Tramwajarzem, a w drugim walkowerem.

W biegach finałowych regat wioślarskich o mistrzostwo Warszawy z ciekawszych wyników notujemy następujące zwycięstwa:

W biegu 2-jek bez sternika zwyciężyła osada z Płocka, w jedynkach Folgner, w jedynkach pań Grabicka, w 8-kach Wisła przed AZS Warszawa.

WARSZAWIANKA ZAPROSZONA DO FRANCJI.

Polski Związek Piłki Nożnej we Francji postanowił na ostatniem swem posiedzeniu zwrócić się z zaproszeniem do stołecznej drużyny K.S. Warszawianka z propozycją przyjazdu do Francji dla rozegrania tam dwóch spotkań z drużynami emigracyjnemi w dn. 6 i 7 października.

ŁOBUZERSKA NAPAŚĆ NA SĘDZIEGO

Po meczu Polonia—Cracovia w Warszawie jakiś uczeń podbiegł do sędziego zawodów, p. Kurzvelia, i uderzył go. Przy pomocy widzów napastnika zatrzymano, poczem policja go wylegitymowała. Okazało się, że jest to niejaki Bolesław Lipski z Warszawy.

Pierwszy dzień wyścigów konnych na Pośpieszce

Rozpoczęły się wczoraj przy bardzo pięknej pogodzie wyścigi konne, które trwać będą w Wilnie przez 2 tygodnie. W pierwszym dniu wyścigów nie było większych sensacyj sportowych. Zainte resowanie wyścigami było jednak znacz ne. Walka była bardzo ciekawa, a w poszczególnych biegach startowało spo ro koni.

W jednym tylko biegu na starcie sta nęły jedynie dwa konie, ale walka by ła do ostatniej chwili nieźmiernie cieka wa, gdyż konie walczyły o każdy centy metr.

Wyniki poszczególnych biegów są na stępujące:

Gonitwa z płotami na 2400 mtr. 1) Felka — por. Tudziński, 2) Branka II — por. Miklewski.

Bieg wojskowy naprzełaj o nagrodę 14 Dyw. Art. Konnej 1) Alibi — por. Żelewski, 2) Zazula — ppor. Wołkow ski.

Steeple - chase o nagrodę Wojew. Wil. p. Władysława Jaszczołta. Na star cie 3 konie. Bieg prowadził od samego startu i wygrał por. Goszczyński z Kra kowa na Poznaniaku przed Jataką — por. Tudziński, 3) Gwido — rtm. Ję drzejewski.

Nagroda Budsławia ofiarowana przez Zygmunta Oskierkę 1) Ellis — kpt. Roz wadowski, 2) Równy — por. Bohdano wicz.

Steeple - chase. Nagroda Jerzego Żuł kiewskiego. Bieg Hetmana Żółkiewskie go. Startowały tylko dwa konie. Bakarat i Grzela. Przez cały czas trwała walka. Grzela prowadziła nieznacznie, a na me cie potrafiła wygrać o ćwierć długości 1) Grzela — por. Goszczyński, 2) Baka rat — rtm. Cierpicki. Był to najciekaw szy bieg dnia.

Wojskowy bieg naprzełaj „Maiden“ o nagrodę Zbigniewa Horodyńskiego 1) Manru — por. Żelewski, 2) Armida — rtm. Jastrzembski, 3) Tekla — por. Ro manowski. Startowało 11 koni. Jeden koń nie wyszedł ze startu, a drugi zrzucił na przeszkodzie jeźdzca.

Steeple - chase Albrechta ks. Radzi wiłła 1) Mitra — por. Tudziński, 2) Joze phina Backer — por. Żelewski, 3) Córa Beja — por. Miklewski.

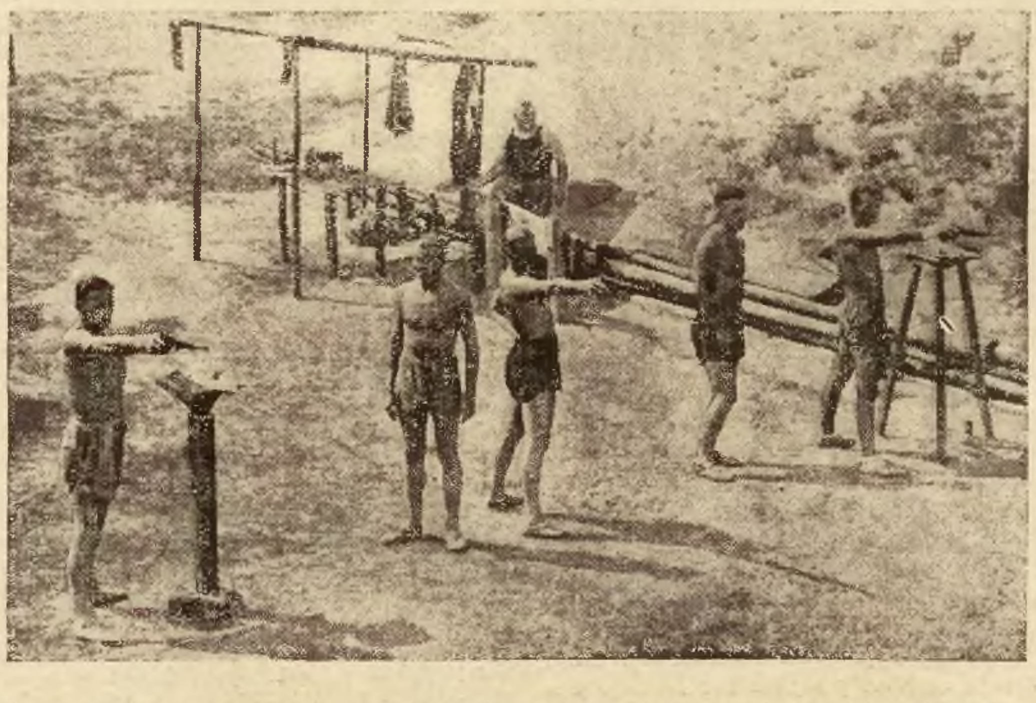
Po wyścigach przy dźwięku marszów pułkowych rozdano nagrody. Nagrody wręczali wojewoda Jaszczołt, płk. Ko zierowski i kpt. Ejmont.

Następny dzień wyścigów 4 lipca. Naj wyższa wypłata totalizatora 16 zł. 50 gr.

Zapewne przyszłe dni wyścigów, któ r trwać będą aż do 21 lipca będą rów niż bardzo ciekawe.

—o||o—

Przed międzynarodowymi zawodami strzeleckiemi w Budapeszcie



Między 3 a 7 b. m. odbędą się w Budapeszcie międzynarodowe zawody strzelnicze. Na zdjęciu oficerowie niemieccy ćwiczą się, przygotowując się do tych zawodów, w strzelaniu z krótkiej broni.

Wioślarze z Królewca zgłosili się do regat wioślarskich o mistrz. Wilna

Wczoraj prezes Wil. Kom. Tow. Wio ślarskich mjr. Z. Lankau otrzymał od konsula R. P. z Królewca, p. Marchlew skiego, obszerny list, w którym konsul Marchlewski zawiadamia, że do Trok na regaty międzynarodowe o mistrzostwo Wilna przyjedzie z Prus Wschodnich 19 wioślarzy.

Królewiec reprezentowany będzie przez znany w Polsce klub wioślarski „Germanja“. Klub ten posiada szereg wspaniałych sukcesów, odniesionych w roku zeszłym i w obecnym sezonie na regatach w Gdańsku, Kaliszu i Bydgosz czy.

„Germanja“ zgłosiła się do 5 najpoważ niejszych biegów, a więc startować bę dzie w czwórkach: nowicjuszy, młod szych, wagi lekkiej, o mistrzostwo i w biegu ósemek. Przyjadą do Wilna 6 lip ca, w sobotę o godz. 7 min. 20. Niemcy przywożą z sobą również łodzie wyści gowe.

Powodzenie regat międzynarodowych jest zapewnione. Trzeba również spodzie wać się, że dziś, w dniu zamknięcia zgłoszeń nadeszlą listę osad wioślarze z Łotwy, przed tygodniem zadeklarowali swój udział.

Informują nas, że szereg klubów wio ślarskich z Warszawy z WTW. i Wisłą na czele ma również gremjalnie zgłosić się do wspaniale zapowiadających się regat.

Dziś, o godz. 20, na przystani Wil. T. W. odbędzie się jedno z ostatnich ze brań organizatorów regat. Omówione będą wszystkie kwestje, związane z przy gotowaniami.

Trzeba dodać, że od kilku dni osady WKS. Śmigły trenują już w Trokach na torze regatowym.

Smutną wiadomością jest choroba Kepla, który naciągnął mięśnie ręki. Fa talnie również przedstawia się sprawa z łodzią dla Kepla, który dotychczas nie otrzymał jeszcze skifa. Łódź wysłana została ze Szczecina w pierwszych dniach czerwca. Zatrzymano ją widocz nie na granicy celnej, a Kepel tymczasem, będąc zmuszony trenować na in nej nieodpowiedniej łodzi, nadwyrężył rękę.

Jubileuszowe regaty w Trokach bę dą dniem wielkiego święta wioślarskie go.

Dalsze wyniki Turnieju Tenisowego w Wimbledonie

W dalszych rozgrywkach tenisowych w Wim bledonie uzyskano następujące wyniki:

Gra pojedyńcza pań:

Saunders—Heeley 6:2, 6:4; Ridley—Rideell 2:6, 6:2, 7:5; Hartigan—De Meulemester 4:6, 6:1, 10:8; Stammers—Lizana 6:2, 8:6

Gra podwójna panów:

Menzel, Hecht — Artens, Planner 9:7, 4:6, 6:2, 6:1; Andrews, Rogers — Palmieri, Taroni 5:7, 6:2, 7:5, 3:6, 6:3; Maier, Wood — De Mor purgo, Timmer 6:3, 6:2, 6:1; Mac Grath, Turn bull — Sturgeon, Taylor 6:2, 6:2, 6:1, Allison Nan Ryn — Avory, Lee 3:6, 6:1, 7:5, 6:2; Craw ford, Quist — Metcalf, Vinall 3:6, 6:1, 6:1, 6:3.

Gra podwójna pań:

Horn, Valerio — Werring, Xydis 6:1, 6:2; Mathieu, Sperling — Brown, Southweill 6:2, 6:4; De Meulemeester, Howard — Adamson, Couquerque 6:4, 6:4.

Mistrzostwa pływackie Warszawy

Rozpoczęły się w Ciechocinku na pięknym basenie mistrzostwa pływackie okręgu warszaw skiego. Ze względu na deszcz publiczności ze brało się niewiele. Sensacją pierwszego dnia za wodów był rekord Polski na 100 m. stylem kla sycznym, poprawiony przez Szrajbmana II o 0,2 sek. Na uwagę zasługuje również zwycięstwo Szrajbmana II nad Bocheńskim na 200 m. sty lem dowolnym. Pozatem piękny sukces odniósł ZASS, bijąc w sztafecie 3×100 m. stylem zmien nym Legję i AZS.

Wyniki techniczne zawodów były następu jące:

200 m. stylem dowolnym panów: 1) Szrajb man (Legja) 2:23 przed Bocheńskim (Delfin) 2:26 i Gumkowskim (AZS).

100 m. stylem dowolnym pań: 1) Morawska (Delfin) 1:25,8 przed Saubermanówną (ZASS) 1:32,1 i Stańczykówną (Legja).

100 m. stylem klasycznym panów: 1) Szrajb man II (Legja) 1:23,8 (rekord Polski) przed Bo gulem (AZS) 1:24,2 i Choiną (Legja).

200 m. stylem klasycznym pań: 1) Chomla kówna (Legja) 3:48 przed Gowortówną (Legja) 3:56,8 i Hauptmanówna (ZASS).

100 m. nawznak pań: 1) Morawska (Delfin) 1:41,2 przed Seligerówną (ZASS) 1:48,8 i Stańczy kówną (Legja).

100 m. nawznak panów: 1) Choina (Legja) 1:25 przed Zubowiczem (L) 1:29,8.

Sztafeta 3×100 m. stylem zmiennym pań: 1) ZASS (Seligerówna, Hauptmanówna i Sau bermanówna) 5:21,4 przed Legją 5:23 i AZS.

Sztafeta 4×200 m. stylem dowolnym panów: 1) Legja (Smoliński, Trzebina, Zubowicz, Szrajb man I) 11:19,8, 2) AZS 11:22, 3) Delfin.

Pozatem rozegrany został mecz waterpolo pomiędzy AZS a Delfinem. Zwyciężył AZS 4:1 (1:1). W pierwszej połowie gra była równa, natomiast po przerwie zaznaczyła się przewaga AZS. Bramki zdobyli dla zwycięzców Makowski (2), Baranowski i Gumkowski, a dla pokonanych Kenarek.

—oOo—

WYPADEK SŁYNNEGO KOLARZA

Słynny niemiecki kolarz Albrecht Richter uległ w czasie powrotu z treningu nieszczęśliwemu wypadkowi. Jadąc na rowerze zderzył się z samochodem, wyleciał z siodła i runął na bruk odnosząc szereg ciężkich obrażeń.

MARCEL THIL POZOSTAŁ MISTRZEM ŚWIATA.

Słynny francuski bokser wagi średniej Marcel Thil bronił wczoraj wieczorem w Paryżu w Roland Garros tytułu mistrza świata, Europy i Francji. Przeciwnikiem Thila był jego rodak Carmelo Candel. Thil zwyciężył na punkty po 13-rundowej walce.

Kiermasz św. Piotra i Pawła

Tegoroczny kiermasz św. Piotra i Pawła, wbrew tradycji, odbył się na placu Łukiskim, nie zaś jak to dotąd było, na Antokolu. Zjazd był jednak niemniej liczny niż w latach ubiegłych. Kiermasz zajął nietylko plac Łukiski, ale i plac sąsiedni (dokąd wkrótce ma być przeniesiony rynek Łukiski) oraz ulicę 1 Baterji nad brzegami Wilji. Cały ten olbrzymi teren wypełniły wozy i stragany. Mimo, jak już zaznaczyliśmy, dużego dojazdu wieśniaków z samodziałami, większość tkanin kolorowych rozsprzedana została już w przeddzień właściwego kiermaszu. W dniu św. Piotra i Pawła zabrakło już dla chętnych wyrobów samodziałowych. Mimo dużego popytu ceny były przystępne. Wieśniacy naogół robili duże obroty i z wyników kiermaszu są bardzo zadowoleni.

Wpobliżu polikliniki litewskiej zainstalowano karuzele, które cieszyły się dużem powodzeniem.

Jak należy postąpić, by zostały odpisane podatki wrazie klęski elementarnej

Częste obecnie gradobicia, huragany i inne klęski elementarne przynoszą duże szkody i straty rolnikom. Państwo w takim wypadku przychodzi częściowo z pomocą i na odcinku podatkowym.

Lecz musi o tem pamiętać przedewszystkiem sam poszkodowany.

Należy więc w ciągu 8 dni od chwili wyrządzenia szkody wnieść samemu lub zbiorowo podanie do urzędu skarbowe go, w którem należy dokładnie napisać kogo (adres), kiedy i jaka szkoda spot kała. Gdy pisze się zbiorowo podanie, muszą być te dane wymienione od każdego osobno i każdy poszkodowany mu si osobiście to podanie podpisać. Musi się podać na których parcelach i w jakich rozmiarach została ta szkoda wyrządzona. Po zbiorach należy wnieść drugie pismo do urzędu skarbowego, w którem musi być podaną wysokość poniesionej szkody, a mianowicie: ile poszkodowany spodziewał się zebrać, a ile faktycznie po stwierdzeniu zebrał i prosić wówczas urząd o odpisanie podatków. Odpisanie następuje tylko wówczas, gdy szkoda wynosi conajmniej 20 proc.

Szerokie horyzonty

Nie samem powietrzem żyje człowiek... W czasie letniego wypoczynku nie należy zapominać o twardych koniecznościach życiowych, o potrzebie zabezpieczenia sobie bytu.

Posiadanie losu Loterji Państwowej otwiera szerokie horyzonty i daje możność zdobycia takich środków, na jakie w innych warunkach praca i oszczędności całego życia by nie starczyły. Zaś 33 Loterja, ze swem dodatkowem bezpłatnem ciągnieniem gwiazdkowem, horyzonty te znacznie rozszerza.

Ciągnienie II-ej klasy rozpoczyna się już 16 lipca. Czas więc odnowić do tej klasy losy.

Sprostowanie

Ostatni wiersz wczorajszego feljetonu p. t. „Myśli o reformie“ powinien brzmieć „...do głowy skromnemu feljetoniście“, nie zaś „telefoniście“, jak mylnie złożono.

Klęska pożarów

W Nalibokach

W dniu 27 ub. m. w m-ku Naliboki, pow. stołpeckiego, z niewiadomych przyczyn, o godz. 1.30 po południu w jednem z zabudowań wybuchł pożar, który z niezwykłą szybkością ogarnął sąsiednie zabudowania.

Mimo energicznej akcji ratunkowej kilku przybyłych straży pożarnych pastwą płomieni padło: 47 domów, 46 stodół, 79 chlewów, 30 spichlerzy, 23 szopy, 2 kuźni i 16 innych zabudowań gospodarczych. Straty narazie nie są obliczone. Wypadków z ludźmi nie było.

Na miejsce wypadku przybyli starosta M. Wierzbicki i komendant powiatowy P. P. Jaskórzyński.

We wsi Zapole

Dnia 27 czerwca we wsi Zapole, gminy stołowickiej, pow. baranowickiego, z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar. Spaliło się 16 domów mieszkalnych oraz 36 budynków gospodarczych. Pozatem pastwą płomieni padły urządzenia gospodarstwa domowego i niewielka ilość inwentarza żywego. Podczas akcji ratowniczej dwie osoby doznały lekkiego poparzenia. Pozatem spaliło się blisko 10 tonn zboża. Straty obliczają na około zł. 50.000. Budynki były ubezpieczone w PZUW w Słonimie na zł. 35.910.

* * *

Tegoż dnia w osadzie Swojatycze, gminy darewskiej spowodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spaliło się gospodarstwo Franciszka Żaby. Straty wynoszą zł. 1.600.

Pobili się o przejazd przez pole

Pomiędzy Arkadjuszem Tabolą i Pawłem Głuszonkiem, mieszkańcami wsi Brujki, gm. hermanowickiej, od dłuższego czasu toczył się spór o przejazd przez pole.

W dniu 26 VI r. b. powstała na tem tle bójka, do której przyłączyli się także mieszkańcy sąsiedniej wsi Krawce, gm. łużeckiej. W bójce posługiwano się nożami, siekierami i żelaznemi prętami.

W wyniku tej bójki Arkadjusz Tobola został uderzony w szyję, doznając pęknięcia kręgosłupa. Głuszonek zaś otrzymał uderzenie siekierą w głowę oraz nożem w plecy, przyczem ma pękniętą czaszkę i przebite płuca.

Aresztowanie zbiegłego włamywacza Urbanowicza

Ujęto go na gorącym uczynku kradzieży

Serję ucieczek aresztowanych zakończyła się zuchwałą ucieczką więźnia Urbanowicza, który zbiegł z pod eskorty policyjnej, w chwili, kiedy odprowadzano go z gmachu Sądów, gdzie zapadł na niego wyrok skazujący, do Łukiszek.

Wczoraj w nocy zbiegły Urbanowicz został zatrzymany przez funkcjonarjusza P. P.

W czasie obchodu, na ulicy Góra Bouffałowa, posterunkowy zauważył, że na balkon 1-go piętra jednej z kamienic wybiegł jakiś nieznany osobnik, który bez namysłu przesadził poręcz i upadł na chodnik. W tej samej chwili wybiegła na balkon właścicielka mieszkania i zaczęła wzywać pomocy, krzycząc: Trzymajcie złodzieja, chciał mnie okraść!

Tymczasem mężczyzna podniósł się z chodnika i kulejąc na jedną nogę, zaczął szybko uciekać. Posterunkowy rozpoczął za nim pościg i wkrótce zatrzymał go.

Zatrzymanym okazał się zbiegły z pod eskorty policyjnej Urbanowicz. Skuto go w kajdanki i odstawiono do więzienia Łukiskiego.

Jak się okazało, Urbanowicz po odzyskaniu wolności, znowu zabrał się do „roboty“. Tej nocy przedostał się on do jednego z mieszkań i zaczął pakować rzeczy.

Nieznaczny szmer spowodowany „operacjami“ złodzieja obudził ze snu właścicielkę mieszkania, która podniosła alarm. Urbanowicz, obawiając się aresztowania, porzucił worek ze skradzionemi rzeczami i wyskoczył przez balkon wprost w ramiona policjanta. (c)



Rybaczki japońskie.

MAŁY MOZART



W PROGRAMIE RADJOWYM

DNIA 2. VII. O GODZ. 20.10

Tegoroczni maturzyści

GIMN. PAŃSTWOWE IM. E. ORZESZKOWEJ.

Klasa VIII-a.

1) Andrucewiczówna Zofja, 2) Brudnicka Jadwiga, 3) Brzeska Halina, 4) Daszkiewiczówna Tamara, 5) Dyakowska Helena, 6) Ginsberżanka Wiktorja, 7) Gordonówna Ada, 8) Golfrydówna Gita, 9) Hermanowiczówna Stanisława, 10) Hryniewska Halina, 11) Jakobsonówna Gabrjela, 12) Jankowska Alina, 13) Jasińska Irena, 14) Kozakiewiczówna Halina, 15) Makarewiczówna Krystyna, 16) Markiewiczówna Barbara, 17) Orłowska Eleonora, 18) Piotrowiczówna Katarzyna, 19) Sadkiewiczówna Ludwika, 20) Skowrońska Marja, 21) Sławińska Zofja, 22) Smolenkówna Halina, 23) Stabrowska Janina, 24) Tomaszewiczówna Sabina, 25) Urbanowiczówna Irena, i 26) Wierzbicka Irena.

Klasa VIII-b:

1) Banelówna Marja, 2) Bohdanowiczówna Tatjana, 3) Dąbrowska Ludmiła, 4) Gortyńska Stanisława, 5) Gińkówna Władysława, 6) Jeleniewska Janina, 7) Jurkowska Olga, 8) Korwin-Kijuciówna Anna, 9) Kozłowska Longina, 10) Krymówna Helena, 11) Limanowska Janina, 12) Nikkelówna Izabella, 13) Pawłowiczówna Teresa, 14) Pinchosowiczówna Leja, 15) Połońska Janina, 16) Skrundówna Lubow, 17) Słucka Tatjana, 18) Szarafanowiczówna Ludmiła, 19) Sołowiejówna Weronika, 20) Schoepówna Marja, 21) Szmulewska Jadwiga, 22) Szytkowska Marja, 23) Tyralanka Helena, 24) Urbanowiczówna Jadwiga, 25) Wajchtówna Irena, 26) Wiewiórowska Jadwiga, 27) Zaborowska Janina i 28) Cholewianka Kazimiera.

GIMN. OO. JEZUITÓW

1) Andruszkiewicz Romuald, 2) Bąkowski Jan-Ignacy, 3) Bujko Mikołaj, 4) Chakiel Zbyszko, 5) Dzierżanowski Leon, 6) Esze Edmund, 7) Ginel Edmund, 8) Jeśman Ignacy, 9) Krakowski Wacław, 10) Kuncewicz Rajmund, 11) Łukaszewicz Edward, 12) Muzurkiewicz Czesław-Jan, 13) Monkielewicz Leszek-Kazimierz, 14) Obrocki Ryszard Władysław, 15) Połoński Jan, 16) Suchocki Władysław, 17) Wieliczko Kazimierz, 18) Wojtkiewicz Witold, 19) Złotorowicz Alfons i 20) Żebrowski Jarosław.

Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki 77

PRZEGRANA

Powieść współczesna

Lola spojrzała. Przed nią stał staszy, siwy pan, elegancko ubrany. Mimo deszczu zdjął grzecznie kapelusz i mówił spokojnym sympatycznym głosem, starając się widocznie ukryć ból.

— Ależ proszę, proszę — zawołała pośpiesznie Lola. Nieznajomy zrobił krok i jęknął.

Lola zapukała do szyby:

— Niech pan pomoże temu panu wsiąść!

Nieznajomy z trudem dowlókł się do drzwiczek przy pomocy szofera, który go podtrzymywał pod ramię, kilka razy syknął z bólu, włażąc do wozu i wreszcie z westchnieniem ulgi opadł na poduszki siedzenia.

— Bardzo, bardzo panią przepraszam.

— Alež, nienia za co.

Szofer zajął miejsce i samochód pomknął dalej.

* * *

Barczyński spacerował po hallu w oczekiwaniu na Lolę.

Właściwie niczego nie załatwił. Dwa razy telefonował do Paryża do Madame Delcourt, nie zastał jej jednak w domu. Nie powiodło mu się również z Nabilem.

Postanowił odłożyć wszystko do drugiego dnia, a tymczasem czas niecierpliwego czekania do ósmej skracał sobie rozmową z panem Skałkowskim.

Minęła ósma, wpół do dziwiątej, Loli nie było.

Uważał niepunktualność u kobiet za zjawisko prawie normalne, i z zasady tem się nie przejmował, jednak w danym wypadku odczuwał trochę niemiłe zdziwienie, gdyż dotąd miał pewność, że właśnie ona stanowi wyjątek i jest wolna od tej nieco denerwującej wady.

Podszedł znów do Skałkowskiego. Stary wciąż wypytywał się o wszystkie szczegóły zniknięcia. Nie mógł się połapać w całej tej zagmatwanej historji, a ciekawość przyrodzona paliła go, jak ostre pragnienie.

Niestety rozmowę przerwało zjawienie się gościa, za którym boy hotelowy dźwigał walizkę.

Barczyński zaczął się niecierpliwić. Machinalnie wypalił kilka papierosów, zapalając jeden o drugi, raz po raz wyjmował zegarek, wyglądał na ulicę.

— Nie rozumiem, co to znaczy — powiedział, pokazując zegarek — panna Wyszowiecka miała przyjechać na ósmą. Już za pięć dziewiąta, a jej jeszcze niema.

— Z kobietami zawsze tak...

— A, nie, panie Wojciechu, ta pani jest nadzwyczajnie punktualna.

— Może deszcz zatrzymał... A niech pan sprobuje zatelefonować.

— Słusznie! — ucieszył się Barczyński i poszedł do telefonu.

Służąca oświadczyła, że panienka wyszła z domu przed ósmą.

Z miny młodego człowieka Skałkowski bez trudu wyczytał rezultat rozmowy. Uśmiechał się nieco pod wąsem, ale poważnie go pocieszał.

— Niech pan się nie denerwuje. Pewnie wstąpiła do kogoś. Zwyczajna rzecz. Każda kobieta jest póty punktualna, póki nią być nie przestanie.

— Bardzo słusznie, panie Skałkowski — uśmiechnął się Stefan. — Jednak to opóźnienie zaczyna mnie niepokoić.

Upłynęło znów pół godziny. Powtórny telefon na Filtrową nie przyniósł nic nowego. Niepokój Barczyńskiego wzrastał.

— Co robić?

W tej chwili do hallu wszedł Lipowiecki. Już poprzednio wzywał go do siebie Barczyński, nie zastawszy go jednak w domu, prosił, by porozumiał się z hotelem Rzymskim.

— Dobry wieczór, panie Barczyński — zawołał żywo. — Powiedziano mi w domu, że ktoś o mnie stąd pytał. Nie wiedziałem, że to pan, ale jestem.

— Mam do pana parę interesów, ale w tej chwili zaszło coś nowego.

W kilku słowach opowiedział o dziwnem spóźnieniu się Loli. Mówił tonem rozmyślnie lekkim, obawiając się śmieszności niepokojów zakochanego, lecz agent słuchał go uważnie i w miarę słów mina jego poważniała.

(D. c. n.)

KRONIKA

Poniedział. 1 Lipiec

Dziś: Teodoryka Kapł,
Jutro: Martynjana

Wschód słońca—godz. 2 m. 48
Zachód słońca—godz 7 m. 56

Spostrzeżenie Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 30 VI. 1935 r

Ciśnienie 762
Temperatura średnia + 20
Temperatura najwyższa + 23
Temperatura najniższa + 13
Opad — ślady
Wiatr północny
Tend.: spadek, następnie wzrost
Uwagi: zachmurzenie wzrastające.

Przepowiednia pogody w-g PIM-a do wieczora 1.VII 1935 roku:

Pogoda naogół słoneczna, ze skłonnością do burz.

Ciepło.

Słabe wiatry miejscowe.

Dziś dyżurują apteki:

1) Miejska (Wileńska 23); 2) Chomiczewskiego (W. Pohulaka 25); 3) Chrościckiego (Ostrobramska 28); 4) Filemonowicza (Wielka 29) oraz wszystkie apteki na przedmieściu.

OSOBISTA

— W Wilnie bawił minister komunikacji inż. **Butkiewicz,** który wczoraj incognito zwiedzał Targi Futrzarskie.

— W Wilnie bawił konsul Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej p. **Marcel Malage** P. Malage obecny był na otwarciu Targów Futrzarskich.

— **Dyrektor Oddziału Banku Polskiego** w Wilnie, p. Jan Oskwarek-Sierosławski, z dniem dzisiejszym rozpoczął 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

MIEJSKA

— **RUCH POPULACYJNY:**

Zarejestrowane urodziny: 1) Alchimowicz Franciszek Marjan; 2) Garkułowski Marjan.

Zaślubiny: 1) Machtenberg Ita — Stampelkowski Fajwusz; 2, Szafranowiczówna Florencja — Cereszkiewicz Piotr; 3) Grazul Zofja — Januszewski Leopold; 5) Jasińska Bronisława—Michałowski Jan.

Zgony: 1) Maziuk Aleksandra, 48 lat; 2) Tyszkiewicz Marjan, emeryt P. K. P., 68 lat; 3) Orszewski Czesław, 10 lat: 4) Szustowa Helena, 85 lat; 5, Mojsiewicz Adolf, kolejarz, 56 lat.

— **Dziś posiedzenie Rady Miejskiej.** Na dzień dzisiejszy wyznaczone zostało posiedzenie Rady Miejskiej, które odbędzie się w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej, o godz. 8-ej wiecz. Porządek dzienny obejmuje 13 spraw; m. in. rozpatrzone zostaną uwagi Urzędu Wojewódzkiego na temat nowego preliminarza budżetowego, statut etatów stanowisk służbowych pracowników miejskich, sprawozdanie Komisji Radzieckiej i rewizji gospodarki miejskiej i inne.

— **Remonty mostów.** Magistrat zamierza w najbliższym czasie przystąpić do remontu mostów miejskich, znajdujących się w obrębie w. m. Wilna. W tym celu specjalna Komisja techniczna dokona lustracji mostów, by ustalić kolejność remontów.

— **Badanie stanu sanitarnego podwórzy.** W ubiegłym tygodniu Komisja Sanitarna dokonała lustracyj w szeregu posesyj. Komisja nakazała usunięcie stwierdzonych braków i niedokładności. Ukarano kilku rządców i właścicieli domów oraz dozorców za antysanitarne utrzymanie podwórzy.

WOJSKOWA

— **Dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej.** Najbliższe dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej odbędzie się jutro, 2.VII, w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2. Do przeglądu muszą stawić się wszyscy mężczyźni rocznika 1914-go i starszych, którzy we właściwym terminie nie uregulowali swego stosunku do wojska.

RÓŻNE.

— **9 protokółów za handel w godzinach zakazanych.** W ciągu dnia wczorajszego sporządzono 9 protokółów za uprawianie handlu w godzinach zakazanych. Kupcy, przeciwko którym sporządzono protokóły, ukarani zostaną w drodze administracyjnej.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— Dziś, w poniedziałek dn. 1.VII przedstawienie w Teatrze na Pohulance — zawieszone.

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYNSKIM.

— Dziś,w poniedziałek dn. 1.VII o godz. 8.30 wiecz. **„Hurra jest chłopczyk“** — farsa spółki aktorskiej Arnolda i Bacha, w reżyserji J. Boneckiego. Przekomiczne sytuacje akcji, gra całego zespołu i malownicze dekoracje (W. Makojnika) — zapewniają miłe spędzenie wieczoru. Ceny zniżone. Są to ostatnie przedstawienia tej komedji.

Uwaga! — W najbliższych dniach rozpoczynamy w Teatrze Letnim występy Rewji Artystycznej pod kierownictwem Ludwika Sempolińskiego.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Występy zespołu operetki pod dyr. Z. Wojciechowskiego.** Dziś grana będzie w dalszym ciągu romantyczna operetka F. Lehara **„Kraina uśmiechu“**, która zdobyła wielkie uznanie publiczności. W rolach głównych J. Fontanówna, M. Kisielewska, K. Czarniecki, S. Wiśniecki, wywołują entuzjazm prawdziwy. „Kraina uśmiechu“ zdobyła w Warszawie rekord powodzenia. W przedstawieniach bierze udział stała orkiestra Teatru „Lutnia“ pod batutą dyr. Z. Wojciechowskiego. Ceny letnie — zniżone. Wycieczki i akademicy korzystają z ulg biletowych.

TEATR REWJA.

— Dziś, w poniedziałek 1-go lipca premjera nowej rewji p. t. **„Mama nie pozwala“**, w której po raz pierwszy zaprezentują się primadonna Piątkowska, śpiewak St. Ordęga, pieśniarka-wodewilistka J. Zgorzelska, imitator głosów (szałnumer) A. Kamiński oraz brawurowy zespół taneczny Trio Czerpanoff.

Początek seansów o godz. 6.30 i 9.15 wiecz.

Zjazd Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży w Wilnie

Dnia 29 b. m. rozpoczął się w Wilnie Zlot Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Archidiecezji Wileńskiej. Na Zlot przybyło ponad 2.500 delegatów i delegatek oraz delegacje organizacyj ze Śląska, Pomorza, Krakowa, Sandomierza, Płocka Ziemi Kurpiowskiej i Łomży. Zlot rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w Ostrej Bramie. Nabożeństwo celebrował Ks. Arcybiskup Metropolita wileński — Romuald Jałbrzykowski. Po nabożeństwie poczty sztandarowe i delegacje udały się dla złożenia hołdu sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego do kościoła św. Teresy. Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży złożyły u stóp krypty z Sercem Marszałka wieniec z szarfami o barwach organizacyjnych. Po nabożeństwie i złożeniu hołdu Oddziały KSM przedefilowały przed JE. Ks. Arcybiskupem Metropolitą wileńskim.

Wieczorem ulicami miasta przeszła procesja delegatów KSM z płonącemi wiecami.

—§—

Wycieczki w Wilnie

Wśród licznych wycieczek bawiły w Wilnie w czasie ubiegłych dwóch świąt wycieczka z Warszawy pod hasłem „Lato na ziemiach wschodnich“ i wycieczka Polskiego T-wa Krajoznawczego ze Starachowic. We czwartek przyjeżdzają do Wilna kolejarze pomorscy w liczbie blisko 250 osób.

—oOo—

RADJO

WILNO

PONIEDZIAŁEK, dnia 1 lipca 1935 roku.

6.30: Pieśń; 6.36: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 8.25: Chwilka społeczna; 11.57: Czas; 12.05: Dziennik południowy; 12.15: Dla naszych letnisk i uzdrowisk; 13.00: Chwilka dla kobiet; 13.05: Koncert; 13.15: Muzyka; 15.25: Życie artystyczne i kulturalne miasta; 15.30: Muzyka; 15.40: „Na fali bezpieczeństwa publicznego“; 16.00: Audycja dla dzieci; 16.15: Koncert; 16 50: Codzienny odcinek prozy; 17.00: Koncert; 17.40: Trio; 18.00: Pogadanka Winawera; 18.15: Cała Polska śpiewa; 18.30: Z litewskich spraw aktualnych; 18.40: Chwilka społeczna; 22.00: Wywiad z Wacławem Korabiewiczem: „Kajakiem z Polski do Szanghaju“; 22.10: Wiadomości sportowe; 22.20: Koncert Małej Ork. P. R.

Kina i Filmy

„PRZYJAŹŃ W OBLICZU ŚMIERCI“.
(Kino Pan).

„Skradziono człowieka“ — to film paryskiej produkcji Foxa, zrealizowany pod kierunkiem Eryka Pommera. Młody bankier zostaje podstępem uprowadzony i uwięziony na pięć dni w luksusowej willi na Riwjerze. Konkurenci jego pragną w ten sposób przeprowadzić podczas jego nieobecności pewne machinacje giełdowe. Za przynętę służy oczywiście kobieta. A strażnikiem „więzienia“ jest lokaj, jedna z wielu anonimowych ofiar bankiera. Sytuacja uwięzionego jest potraktowana groteskowo, na wesoło. Początkowo, zdawałoby się beznadziejna, kończy się jednak tradycyjnym happy-endem, bo kobieta ma przecież serce, a bankier jest starzejącym młodzieńcem. Anegdota ta ujęta została w szatę estetyczną, oprawiona ładnemi dekoracjami, przyprawiona dość miłym humorem. Film mówiony po francusku, z umiarem, lakonicznie, djalog — dowcipny. Doskonały jest Henri Carat w roli więźnia. Ma on miły, swobodny sposób bycia. Nieruchliwa i małonaturalna w ruchach — Lili Damita wygląda dość ładnie. Film „Skradziono Człowieka“ nie posiada jakichś szerszych aspiracyj, ale nie sprawia zawodu i zajmuje widza.

Jako druga część programu film z typu cowboyskich p. t. „Przyjaźń w obliczu śmierci“. Nieskomplikowana, tradycyjna w takiego rodzaju obrazach fabuła, szerokie stepy, prymitywne budynki i ludzie oraz cudowne konie. Bieg konia przez step, popisy zręczności jazdy, wszystko to jest bardzo fotogeniczne i odnosi się wrażenie, że naiwne te filmy zawsze będą miały powodzenie. Jako nadprogam — bardzo stary PAT.

A. Sid.

Na wileńskim bruku

ZATRUCIE SIĘ LEMONJADĄ

Wczoraj wieczorem do ambulatorjum pogotowia ratunkowego dostarczono niejakiego Jana Łukaszewicza, zamieszkałego przy ul. Popławskiej 3, który zatruł się lemonjadą.

Lekarz orzekł, że zatrucie jest bardzo poważne. Łukaszewicza przewieziono do szpitala miejskiego.

Policja wdrożyła dochodzenie celem ustalenia z jakiej fabryki pochodzi trujący napój. (e)

KREWKI DOROŻKARZ

Na ulicy Młynowej przy jednej z kamienic zatrzymała się dorożka, z której wysiadł jakiś osobnik. Pasażer po krótkiej wymianie zdań z dorożkarzem zawrócił i nie płacąc ani grosza, odszedł.

Wówczas dorożkarz zerwał się ze swego siedzenia, wyjął z pod niego młotek i zadał nim pasażerowi kilka uderzeń młotkiem po głowie, poczem spowrotem usiadł na kozły i odjechał.

Rannego pasażera, który okazał się niejakim A. Łabuszyńskim, przewieziono do ambulatorjum pogotowia ratunkowego, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. (c)

Odważny bociek zbudował sobie gniazdo przy samym torze kolejowym linji Warszawa-Radom



Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) muzyk Artur Teodor Sadowsky, stanu wolnego, zamieszkały w Grodnie, ul. Najdusa 1, syn emeryta Teodora Sadowskyego i żony jego Florentyny z domu Puscher, oboje zamieszkali w Katowicach II.

2) Niezamężna Marja Klara Jagoda, bez zawodu, zamieszkała w Katowicach II, ul. Hutnicza 3, córka inwalidy hutniczego Jana Jagody i żony jego Julji z domu Hadzikowska, oboje zamieszk. w Katowicach II chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i w „Kurjerze Wileńskim“. Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego.

Katowice,dnia 28 czerwca 1935 r

Urzędnik stanu cywilnego
w zastępstwie Gidło.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr, 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Witold Kiszkis.